GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 49. — W Środę dnia 18. Czerwca 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 17. Czerwca.

Miasto nasze cieszy się w téy chwili obecnością Jego Królewiczoskiéy Mości Xiążęcia Następcy tronu. W zamiarze udarowania Jéy Królewiczoskiéy Mci Xiężnéy Ludwiki Pruskiéy odwiedzinami swoiemi, przybył tu ten powszechnie uwielbiany Dziedzic korony pruskiéy wczoray o godzinie 11. wieczorney, w towarzystwie JO. Xiążęcia Radziwiłła, J. K. Mci Namiestnika W. Xięstwa Poznańskiego, który wraz z synem swoim JO. Xiążęciem Wilhelm, Majorem w 19tym półku, ieździł aż do Szamotuł na spotkanie tego znakomitego gościa. Jego Królewiczoska Mość wymowił się był poprzednio wyraźnie od wszelkich uroczystych obrzędów przyięcia, dla czego tylko naczelnicy wysokich władz tuteyszych mieli zaszczyt, przyimować Go w zamku i odebrać od Niego potrzebne rozkazy. Dziś w południe była u Jego Królewiczoskiéy Mci powszechna prezentacya. Jutro woysko tuteysze odbędzie wielką paradę przed N. Królewiczem.

Z Berlina, dnia 14. Czerwca.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (Syn N. Króla) powrócił tu z podróży celem obeyrzenia 3go korpusu armii odbytéy.

Jego Królewiczoska Mość W. Xiążę Sasko-Weymarski, odiechał do Weymar.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 4. Czerwca.

W nadzwyczaynym dodatku zawiera Dziennik Petersburgski z dnia 22. Maia (3. Czerwca) następuiące wiadomości: Oboz pod Braiło-

wem, dnia 10. (22.) Maia. Tego rana obeyrzał N. Cesarz konno okolicę twierdzy. Nasamprzod udał się do obsadzonego oddziałem kozaków wzgórza, z którego miasto widzieć można, a potém do obozu sięgaiącéy Dunaiu 18téy dywizyi. Stoiąca w pierwszéy linii brygada strzelców konnych wystąpiła przed swe namioty na przyięcie Cesarza. Na prawém skrzydle zebrani byli wszyscy ci żołnierze, którzy się w dawnieyszych walkach szczególniéy nieustraszoném męstwem odznaczyli. N. Cesarz mianował ich Kawalerami krzyża Ś. Jerzego, a obracaiąc się do nayśtarszego z pomiędzy nich, maiącego iuż trzy oznaki honorowe, raczył go Sam tą nową dekoracyą ozdobić i uściskać. Wystawić sobie można moc wrażenia na całe woysko. Udał się potém Monarcha do obozu dywizyi ułanów nad Bugiem, gdzie dwóch zasłużonych ułanów to samo szczęście spotkało. — Z dnia 23. Maia. Podczas nocy rozpoczęło się na lewém skrzydle naszéy posady strzelanie z dział po obu stronach żywo popierane, a to szczególniéy w tym celu, aby odwieśdź uwagę od krańca naszego prawego skrzydła, gdzie się iuż zaymowano robotami około wielkiéy bateryi. Tego rana poiechał Cesarz konno w to mieysce dla obeyrzenia robot. Turcy, którzy lubo zdawali się dotąd szanować obieżdżanie Cesarza, powitali go iednak z wałów gradem kul. Ztamtąd poiechał Cesarz do obozu dywizyi ułanów i odwiedził rannych, których liczba 60 wynosi. Pewien młody szlachcic, dawniéy za złe sprawowanie z woyska oddalony, później zaś za prostego przyięty, który przy iednem z pierwszych zayść nogę utracił, przedstawiony był Cesarzowi przez Jego Cesarzewiczoską Mość W. Xiążęcia Michała. Cesarz Jmć dał mu za okazany zapał i męstwo krzyż Ś. Jerzego i posunął go na oficera. Ta niespodziana łaska napełniła go radością, a wynurzenie iego wdzięczności godném było uczuć szlachcica, honor nad wszystko przenoszącego.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 9. Czerwca.

Dzisieyszy Dostrzegacz zawiera następuiące wiadomości: „Z Konstantynopola, dnia 19. Maia. Dnia 12. Maia nadszedł tu rossyiski manifest woienny przeciw Porcie wraz z listem Cesarsko-rossyiskiego Podkanclerzego Hrabiego Nesselrode do W. Wezyra. Następuiącego rana zebrała się wielka rada u Muftego, któréy wszyscy Ministrowie Porty i naycelnieysi Ulemowie byli przytomnymi, a na któréy uchwalono iednomyślnie gwałt gwałtem odeprzeć i użyć wszystkich sił ku obronie islamizmu. Naypierwszym środkiem, którego się Porta chwyciła w skutku wypowiedzenia woyny przez Rossyą, było zamknięcie czarnego morza. Wyprawiono niebawnie tatarów do Wielkorządzców i ich Aianów we wszystkich prowincyach państwa z rozkazem, ażeby wszystkich zdatnych do walczenia ludzi pod broń wezwali. Hussein Basza wyruszył do obozu Daud Pasza, zkąd, iak mniemaią, uda się przez Adryanopol do Szumny. — W stolicy podczas odeyścia tych wiadomości wszystko było spokoyno, i do owéy chwili niebyła wydała Porta ani manifestu woiennego ani innéy iakiéy odezwy. — Z Czernowic, dnia 1. Czerwca. Podług listów z Jassów dnia 30. Maia poiechał N. Cesarz Mikołay do Benderu dla widzenia się z N. Cesarzową, swoią dostoyną małżonką; W. Xiążę Michał zaś pozostał przy armii. — Dnia 24. Maia miało się rozpocząć bombardowanie Ibraiłowa, a dnia 26. znaczna część twierdzy miała stać w płomieniach. — Do dnia 25. Maia nieprzeszła armia rossyiska w żadném mieyscu przez Dunay. Wnosząc z czynionych przygotowań, zdaie się iż woysko w iednéy chwili przeprawiać się będzie przez tę rzekę między Ismaiłowem i Tomarową, między Gallaczem i Ibraiłowem, i między Sylistryą i Giurgewem. — Dnia 25. Maia przybyli do Jassow: Rossyiski Radzca Stanu Hrabia Strogonoff, syn byłego rossyiskiego Posła przy wysokiéy Porcie, Radzca Stanu Müller i Radzca nadworny Struve, urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych. Czekali oni tam na przybycie Dyrektora kancellaryi tegoż ministerstwa, rzeczywistego Radzcy Stanu Sturdza, z resztą urzędników kancellaryinych, aby wówczas udać się razem do Bukarestu, dokąd Hrabia Nesselrode, który wraz z Radzcą Stanu Antonim Fonton znayduie się w główney kwa-

terze, za nimi poiedzie, i tam założy siedlisko swoiego biura ministeryalnego. Głoszono wciąż, iż Cesarz Mikołay także się uda do Bukarestu.“

Wiadomości z Grecyi.
(Z Dostrzegacza Austr.)

Pszczoła grecka z dnia 24. Kwietnia (nowego stylu) donosi z Nauplia pod dn. 19. tegoż m. co następuie: „Dnia 15. wsiadł Prezydent na angielski sloop woienny Musquito; dnia 16. raniuteńko wysiadł na ląd w Kalamaki, zkąd udał się do warowni Koryntskiéy (Akro-Korinth). Waleczni rumelioci, którzy tam stali załogą, oddali ią batalionowi woyska regularnego i wyruszyli niebawnie w pochod ku innemu przeznaczeniu. Prezydent bawił w ruinach miasta Koryntu do dnia 19., dawał posłuchanie różnym osobom, przyimował prośby i obeyrzał szczątki tego niegdyś tak okazałego mieysca. Niewiasty i dzieci mieszkaiące w bliskości Koryntu w nędznych chatach, zostały przez trzech xięży spisane. Było ich przeszło 300. Obmyślono tym nieszczęśliwym zatrudnienie, a razem i sposób wyżywienia się. — Prezydent odprawił nocleg we wsi Saint-Georges i przybył dnia 18. do Argos, gdzie do dzisieyszego rana zabawił. Obeyrzawszy i to miasto, które się każdego dnia z rozwalin swych bardziéy wydobywa i przez ruch rzemieślników i stanu kupieckiego pocieszaiący widok sprawia, przybył do naszego miasta (Nauplia).“

Dekret Prezydenta z dnia 14. Kwietnia przepisuie rotę przysięgi, którą winni składać wszyscy począwszy od maytka aż do Admirała, znayduiący się w służbie marynarki greckiéy. Pszczoła grecka umieściła z pomienionego dekretu dwa artykuły zawieraiące rotę przysięgi dla niegreków.

Niegreccy dowódzcy i Kapitani wykonywaią przysięgę w następuiących słowach: „Przysięgam, służyć wiernie sprawie wolności Grecyi, bronić z honorem iéy bandery przeciw iéy nieprzyiaciołom i niedopuścić splamienia iéy hańbiącemi czynami. Obowięzuię się, być posłusznym prawom Grecyi i rozkazom iéy Prezydenta i moich zwierzchników.“ — Oficerowie i maytkowie niebędący grekami, wykonywaią następuiącą przysięgę: „Przysięgam, służyć wiernie sprawie wolności Grecyi i bronić z honorem iéy bandery przeciw iéy nieprzyiaciołom. Obowięzuię się, być posłusznym prawom Grecyi, rozkazom iéy rządu i przełożonych, pod którymi służyć będę.“

Portugalia.
Z Lizbony, dnia 25. Maia.

Infant wydał onegday następuiącą odezwę: „Wierni i mężni Portugalczykowie! Życzenia, wynurzone mi w prawnym sposobie, przedstawienia wszystkich stanów, sądów, pierwszych korporacyy kraiowych, pomyślność Monarchii, dostoieństwo tronu i sława narodu — iedyna pycha prawdziwie portugalskiego Xiążęcia — nareszcie zasady prawa powodowały mnie, przywrócić moc pierwotnym instytucyom Monarchii i zwołać Kortezy trzech Stanów państwa. Duch rewolucyi niemogąc bez zadrzenia spoglądać na ten krok prawny, który zgniecie na miazgę poczwarę, wytęża ostatnie siły, aby położyć tamę temu zbawiennemu przedsięwzięciu, i uwiecznić rewolucyą, która tyle nieszczęść na nas sprowadziła, naszą świętą religią w pogardę podała, tron podwróciła, honor narodu splamiła, niepodległość iego naraziła i byt nasz polityczny podkopała. Portugalczykowie! sprawa ta iest istotnie waszą; wzywam was, ażebyście byli świadkami prawnych obrad, które się odbywać będą; niepragnę niczego iak tylko szczęśliwości ludu portugalskiego; niepragnę niczego, coby się na nayścisleyszéy zasadzie prawności nieopierało. Do was należy, żołnierze, zatrzeć plamę, rzuconą na wasz szanowny stan przez garstkę ludzi niegodziwych lub uwiedzionych. Znam waszą waleczność, byliście mi iuż raz pomocnymi do zniszczenia fakcyi, którą uśmierzyć gotów iestem, ilekroć głowę podniescie. Trudy niczém są dla mnie, a niebezpieczeństw nieznam, skoro przychodzi walczyć o tak sprawiedliwą sprawę. Uwiedziony do zbrodni, niechay wyzna błąd, przyidzie do mnie, i zostanie przyiętym; los niechcących iść za głosem powinności, niech prawo rozstrzygnie. Portugalczykowie, żołnierze, złączcie się ze mną ku zniszczeniu

nazawsze hydry rewolucyi. W pałacu Ajuda, dnia 23. Maia 1828.

podp. Xiążę Regent."

Z Oporto, dnia 24. Maia.

(Z Gońca angielskiego.)

Gazeta *Imparcial* obszerny zawiera opis zdarzeń tego miasta. Dnia 29. Kwietnia wykrzyknęła była Rada mieyska na Placa-Nobia Don Michała I. samowładnym Królem Portugalii; następnego zaś dnia zgromadziło się do 6000 obywateli lepszéy klassy na polu St. Avidio i wykrzyknęli: „Niech żyie Don Pedro!" 18ty półk piechoty i 4ty artyleryi złączyły się z nimi. Dnia 8. t. m. przybył tu sprzyiaiący konstytucyi półk 6ty piechoty i doniósł razem, iż 3ci i 9ty półk piechoty w Braga, 2gi w Valenca, 10ty połk strzelców w Aveiro i 6ty w Penhafiel pozostali wiernymi swoiéy przysiędze. Dnia 18. wieczór, żołnierze 6go półku wykrzyknęli: Don Piotrowi IV., Donnie Maryi i konstytucyi Vivat! ich dowódzcy i oficerowie tym samym duchem przeięci, stanęli z nimi w rzędach i pociągnęli na pole S. Avidio, gdzie ieszcze cztery półki do nich się przyłączyły. Gubernator woyskowy, Generał Aires Pinto kazał wystąpić policyi i żądał rozmowy z dowódzcą 6go półku; ale mu odpowiedziano, że woysko nie prędzéy z pola ustąpi, aż niezaprzeczone prawa Don Pedra IV. zostaną przywrócone. Po czém Gubernator wraz z policyą uciekł do Valango; iednakże Kapitan Pinto i z kilku innymi od woyska policyinego przeszedł na stronę konstytucyinych. Dnia 17. zrana z powszechną radością zebrała się Rada woienna pod przewodnictwem Półkownika Ferreri; przy czém zachowano naywiększy porządek, i wszystkie władze w imieniu Don Piotra przy urzędach utrzymano. Dano ognia ze wszystkich dział, na który odpowiedziały dwa brygi angielskie blisko miasta na kotwicach stoiące. Niezmierne mnóstwo ludu zgromadziło się na ulicach, daiąc słyszeć okrzyki nayżywszéy radości. Między innymi uważano wielu angielskich kupców. W południe przybył 10ty batalion strzelców z Aveira i złączył się z konstytucyinymi. Oczekuią też przybycia 3go i 9go półku piechoty z Braga i 6go półku strzelców z Penhafiel. Oprócz Generała Aires Pinto, uciekł także Intendent policyi Desembargador Sa i Sędzia kryminalny Lebre. Wieczór dobrowolnie oświecono miasto, a w teatrze nayżywszy zapał wynurzano. Dnia 21. wkroczył tu 3ci i 9ty półk piechoty oprócz 12. batalionu strzelców i stanąwszy na nowym placu, trzy razy wykrzyknął Don Pedrowi Vivat! i rozszedł się na kwatery. Wszystkie półki, wyiąwszy 12., są za sprawą prawego Króla. Półk ten znayduie się przy Gubernatorze Gasp. Teixeira w Tras-os-montes; gdzie i tuteyszy Gubernator przed trzema dniami był. Ci Ultrabohaterowie są teraz w Lixa na półtrzeci mili ztąd, między Amarante i Guimaraes z półkiem 12., kilku strzelcami z 11., i półkiem policyi. Vigue oświadczyło się dnia 19. za Don Piotrem, Coimbra 22., Condeixa i Leiria zapewne dnia 21. Odebrał rząd doniesienie, że i miasto Chaves i Prowincya Tras os montes przystąpiły do sprawy Don Pedra. Na pieniędzach nie zbywa.

Oto iest protestacya Rady woyskowéy z dnia 17. Maia:

„Portugalczykowie! woysko wierne przysiędze, którą złożyło prawemu Królowi, Panu naszemu Don Pedro IV., na mocy téy uroczystéy świętéy przysięgi zgromadziło się, aby ią zatwierdzić i utrzymać. Kiedy ten prawy Monarcha wyraźnie ogłoszonym został za złożonego z tronu, kiedy buntownicza fakcya innego Monarchę w mieyscu naszego Don Pedra wykrzyknęła; czyliż te zdarzenia nie usprawiedliwiaią tego szlachetnego kroku woysk Portugalskich? Wielkomyślny dawca Karty konstytucyinéy Monarchii naszéy nie przewidział tego, iż buntownicza zwierzchność przez swóy wpływ na woysko pokusi się uwieśdź ie dla obalenia prawéy władzy, a na hańbę naszą dowódzca nawet woyskowy, do téy fakcyi należąc, opuścił mieysce, które otrzymał w imieniu Don Piotra IV. i w swoiém nikczemném krzywoprzysięstwie pod tym tylko warunkiem pozwolił się zgromadzić, iż zniszczą konstytucyą. Jakiż więc środek pozostał tym, co bronili prawości na górach Coruche, w cieśninach Amarante, na brzegach Pedro i przy moście Barca? Krew, którą konstytucyini poddani za prawego Monarchę tam wylali, wystawiona była na nay-

podleysze shańbienie; w zbrodnią chciano zamienić, co naszéy chwały naywiększą świetność stanowi; mieliśmy się sprawiać z naszéy wierności ku rządowi konstytucyinemu, którego utrzymanie nakazywała nam odwaga woyskowa, honor oyczyzny, świętość przysięgi i prawość tronu. Niebo, w którego obliczu składaliśmy przysięgę posłuszeństwa naszemu Panu, Piotrowi IV., błogosławić będzie usiłowaniom naszym, ono bowiem potępia fałszywość przysięgi w imie Boga złożonéy; Monarchowie Europy, wszyscy sprzymierzeńcy naywiernieyszego Monarchy, przy którego rządzie ich Reprezentanci są zawierzytelnieni, szanować będą charakter portugalskich żołnierzy. Towarzysze broni wspierać nas będą w tém chwalebném przedsięwzięciu. Oświadczamy tedy w obliczu Boga i ludzi, iż nikt bardziéy nad nas nie może czcić Infanta Don Michała, rozumie się iako Namiestnika rządów dostoynego brata iego Piotra IV. prawego i przysięgą uznanego Króla Portugalii: ale kiedy otaczaiąca go fakcya wiedzie go do zgwałcenia wyraźnych przyrzeczeń przysięgi, która naszą przewyższa, pomimo wszelkich uczuć uszanowania widzimy się zmuszeni, iego rządzącą wolą za nieważną uważać. Portugalczykowie! Niech żyie nasz łaskawy Monarcha Piotr IV.! Niech żyie Królowa Marya II.! Niech żyie konstytucyina Karta Portugalskiéy Monarchii! Niech żyie Infant Don Michał iako Namiestnik swego dostoynego brata! Niech żyie na wieczne czasy święta religia oyców naszych, która uświęciła złożoną przez nas przysięgę." Dan w Oporto na Radzie woiennéy, w dzielnicy S. Ovidio, dnia 17. Maia 1828.

Gazeta *Diario do Porto* zawiera obszerny spis nominowanych urzędników Junty i innych władz, ogłasza także ustanowioną Kommissyą cenzuralną z 5 członków. A. J. Caiola mianowany iest Gubernatorem woyskowym prowincyi Minho w Braga. Urządzenie policyine wzywa mieszkańców, ażeby się zachowali spokoynie i unikali wszelkiéy zemsty i uraz.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 28. Maia.

Dnia 21. opuścili NN. Królestwo Tudelę i przybyli tego samego dnia o wpół do 12 do Tafalli, gdzie zastali mnóstwo ludu z pobliższych miast zebranego. Dnia 23. odprawili wiazd swóy do Pamplony. — W Katalonii obawiaią się nowych zaburzeń.

Dnia 25. przybiegł tu nadzwyczayny goniec, a to, iak słychać, z nader ważnemi depeszami, których treść iest dotąd taiemnicą. Zapewniaią atoli, iż się tyczą Don Miguela i iego matki, i że, ieśli się rzeczy nieudadzą, iest ich zamiarem przybyć do Hiszpanii. Powszechna niechęć panuie i w naszym kraiu; często widać poprzylepiane na murach i po narożnikach ulic obrażaiące paszkwile przeciw Ministrom. Jest to mała zemsta urzędników, którzy podług nowego planu oszczędności mnieysze płace pobieraią. Wiele tu gadaią o nadzwyczaynych festynach, które maią być dane za powrotem Króla „dawcy pokoiu." Powiadaią także, iż za przykładem Królów Francuzkiego, Angielskiego i Cesarza Rossyiskiego, Ferdynand VII. ma zamiar, być koronowanym ze wszelką zwyczayną w tamecznych kraiach okazałością.

Na wyspie Majorka wybuchły także zaburzenia, a to z przyczyny Intendenta Negrete, który iest iednym z naywyuzdańszych absolutystów.

Krawcy przykrawaią i szyią bez ustanku nowe mundury dla królewskich ochotników, którzy w rzeczy saméy daleko lepiéy teraz wyglądaią, niż wszystkie inne woyska. Niedawno rozkazał Król, rozciągnąć do wszystkich królewskich ochotników tę łaskę, ażeby za zbrodnie, pociągaiące za sobą karę śmierci, skazywanii byli na uduszenie, a nie na szubienicę, tak iż w tym względzie zrównani są ze szlachtą.

Przy oszczędności, zaprowadzonéy przez rząd we wszystkich gałęziach administracyi, muszą się i urzędnicy diablego kurczyć, a kupcy, galanternicy, modniarki i t. d. bardzo się na to krzywią.

Od dni kilku głoszą, iż maurowie opanowali miasto Ceuta.

Przybył tu Podhrabia St. Priest. Z nowych Sekretarzy iuż się tu Pan Grouchy znayduie. Pan Beaurepaire, francuzki Sprawu-

iący interesa, pozostanie tu iako Sekretarz poselstwa francuzkiego.

Francya.

Z Paryża, dnia 7. Czerwca.

Donoszą z St. Cloud pod dniem 5. m. b. „Wczoray pracował Król z Biskupem dyecezyi Beauvais. Dziś rano złożył Król radę Ministrów, ktéréy także Delfin był przytomnym. Xiężna Berry poiechała do swego zamku w Rosny.“

Onegday mieli w St. Cloud Podhrabia Chateaubriand i Xiążę Laval-Montmorenci prywatne i pożegnawcze posłuchania u Króla Jmci, który także Biskupowi Hermopolitańskiemu dał posłuchanie.

Oto iest dokończenie przerwanego w przeszłéy gazecie artykułu. — Po Ministrze spraw duchownych, wszedł na mównicę P. Benjamin Constant. Treść głosu iego iest następuiąca: „Panowie, zbiiać dziś przedsięwziąłem proiekt cały do prawa, którego części niektórych broniłem dawniéy; powody które mię do tego kroku skłoniły, mogą mieć wpływ na mniemania wielu z Panów w téy mierze, dla tego ie tu wynurzę. Gdy proiekt Izbie przełożonym został, widziałem, że zawierał, lub też przynaymniéy zdawał się zawierać trzy ważne poprawy: Zniesienie cenzury, — rozporządzenie, którego na początku posiedzeń domagałem się, — uchylenie processów o dążność, nakoniec usunięcie przepisów, które dzienniki monopolem rządu czyniły. Prócz tego chciałem nowemu Ministeryum zaufanie okazać; sama też słabość i niepewność pierwszych kroków iego, boiaźliwy wzrok, który po nieznaioméy sobie Izbie rzucała, życzenie pozyskania dla iakowegoś systematu większości, wszystko to poruszało i obchodziło mię. Bardzo rzadko miałem szczęście być iednego zdania z tymi, którzy na czele rządu stoią, abym się nowym, zwodniczym wrażeniom uwieśdź nie dał. Jakiemś nieszczęsném zrządzeniem nie pierwszy to raz naczelnicy rządu, po których się tylko sprawiedliwości i prawności spodziewałem, stawiaią mię na stronie oppozycyi. Jest to zapewne ich i moie przeznaczenie, dla tego iemu się poddaię. — Od chwili przełożenia proiektu, wszystkie czynności Ministrów były przeciwnéy moim oczekiwaniom i życzeniu treści. Ich Kommissya, nietylko zamiar proiektu potwierdziła, ale nawet, iakto twierdzą, większą mu rozciągłość nadała. W takiem rzeczy położeniu iedna tylko zasługa pozostaie się przy proiekcie: Znosi on cenzurę. Ta to zasługa uwiodła mię. Kto iednak nie wierzy w sposób myślenia konstytucyiny i trwałość iego Rządu, co iest iedno i to samo, bo nazwisko rzeczy nie zmienia, tego upraszam ściśle prawdę rozważyć. Ministrowie, ktorzy do konstytucyi powrócić, albo też przy niéy pozostać nie zechcą, muszą ią koniecznie samo- albo mimowolnie obalić. Nie ograniczą się oni na dwunaścznościach artykułu 8go; odwoływać się ieszcze będą na artykuł 14. i przekręcą go. Przy dzisieyszym sposobie myślenia Francyi tyrania może tylko mieć Dyktaturę w swym orszaku. Przeszłe Ministeryum używało podstępów, powinno się było uciec do istotnych sił. Mniemacież Panowie, że Ministeryum obecne, ktore zasady konstytucyi podkopuie, przy pierwszém tak niebezpiecznem pokuszeniu się, zastanawiać się nad tém zechce, czy prawo cenzurę przypuszcza? Wtenczas Panowie, toczyłyby się rzeczy swoią koleią; a dla nas szczęście, iż podług prawideł konstytucyi naszéy do wieku młodzieńczego nie należymy. Powiem otwarcie. Powód do popierania proieku, iak mówią iest ten, że odrzucenie iego mogłoby teraźnieysze Ministeryum osłabić, a innemu utorować drogę do zaięcia mieysca iego. Mniemam przecie, że nie popieranie proiektu umocni Ministeryum, albowiem 200 czarnych gałek przymusi bez wątpienia otwarcie i wolnie postępować śladem konstytucyinym, i Kandydatów kongregacyi od administracyi oddalić. Nie tworzymy oppozycyi dla saméy igraszki, życzymy sobie tylko położyć koniec walce nieprzyiaciół publicznéy wolności; od chwili w któréy Ministeryum przeymie te zasady, poświęcimy tronowi naszą wdzięczność i przywiązanie.“ — Rozwodził się ieszcze mówca przeciw potwarzom i oszczerstwu, i twierdził, iż niemamy na nie dość ostréy kary. „Dopóki — mówił P. B. Constant — nie iest kto do sądu pociągnionym, taiemnice iego są iego własnością. Wart hańby i kary ten, co

mu ie wydziera i rozgłasza. I tu właśnie, Panowie, nasuwa mi się porównanie, ostre wprawdzie lecz sprawiedliwe; dla czegoż gardzimy szpiegami? dla tego że gwałcą taiemnice rodzin i wydaią ie rządowi. Lecz czém są ci, którzy się wdzieraią w te same taiemnice i wydaią ie publiczności za opłatą? Szpiegami innego rodzaiu." — Mówca zakończył temi słowy: „Naymnieysza uciążliwość przeciw nayposlednieyszemu obywatelowi iest zamachem przeciw całemu społeczeństwu; dzienniki są głosem uciśnionego, proiekt zagłusza go; głosuię za odrzuceniem proiektu w teraźnieyszym iego kształcie"

Na posiedzeniu d. 3. m. b. zakończyły się w Izbie Deputowanych ogólne rozprawy o proiekcie prawa względem druku, którego także Pan Bordeau iako Król. Kommissarz bronił. Teraz toczą się rozprawy o szczególnych artykułach proiektu.

Pierwszy artykuł proiektu prawa względem druku, podług którego wolno być ma każdemu pełnoletniemu francuzowi wydawać gazetę lub pismo peryodyczne, bez poprzedniego upoważnienia, został dnia 4. przyięty. Drugi artykuł tyczy się kaucyi. Poprawka Pana Devaux, aby pisma niepolityczne uwolnić od kaucyi, sprawiła długą rozprawę, lecz została dnia 5. po zaciętych sporach odrzuconą; to samo niektóre inne. — Wczoray przyięto poprawkę Pana Chastellier, względem zmnieyszenia kaucyi. Poprawka Pana la Boulaie, tycząca się zostrzenia prawa, została odrzuconą. Przez poprawkę Kommissyi naywyższy stopień kaucyi 200,000 Fr., zniżony został do 120.000 Fr.

Gazeta Franci mówi: „Nieprzestaliśmy nigdy twierdzić, iż utyskiwania lewéy strony na prawo druku nie są rzetelne. Wydaie się dziś dziennik *Globe* wołaiąc na swoich przyiaciół: „Poprawcie prawo, ieżeli możecie; ieżeli niemożecie, to go nieodrzucaycie; uwalnia nas bowiem przynaymniéy od teraźnieyszego prawodawstwa, i iuż przezto samo iest dobrém." I Dziennik sporów podobny artykuł kończy témi słowy: „Staraymy się poprawić prawo, lecz go nieodrzucaymy."

Posłaniec Izb zawiera co następuie: „Odebraliśmy tu na nadzwyczaynéy drodze listy z Lizbony dnia 25. z. m.; panuiące stronnictwo działało wciąż podług swoich układów; wybuchły nowe zaburzenia, a dekret Don Miguela z dnia 23. nieupoważnia do nadziei, iżby doradzcy Jego Królewiczoskiéy Mości poznali się na prawdziwym interesie Portugalii. Wciąż ieszcze mniemaią, iż Kortezy Lamego zwołano iedynie w tym zamiarze, ażeby Regenta Królem samowładnym ogłosiły."

Przeciwnie Gazeta codzienna wciąż się rozpływa w okolicznościach portugalskich: „Moliere — prawi ona — wyprowadził na scenę lekarża mimo woli; dzisiay widzimy na politycznym teatrze Króla mimo woli. Tym przymuszonym Królem iest Don Pedro. Ci, co go wbrew iego woli robią Królem, są: Podhrabia Itabayana, brazylianin; Margrabia Rezende, brazylianin i portugalczyk; i Margrabia Palmella, który nieiest ani iednym ani drugim."

Słychać, iż postanowienie względem małych seminaryow w iutrzeyszym Monitorze będzie umieszczone.

Konstytucyonista miał się przez nadzwyczayną sposobność dowiedzieć, iż Don Michał schronił się na okręt angielski.

Pan Calonne, Professor w konwikcie Henryka IV. wydał pisemko pod tytułem: „Jezuici i uniwersytet."

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 6. Czerwca.

We wtorek rano przybył Pan Vesey Fitzgerald z Irlandyi i miewał odtąd częste narady ze wszystkimi Ministrami poiedyńczo.

W środę była rada gabinetowa w urzędzie spraw zagranicznych, trwaiąc od godziny $3\frac{1}{2}$ do 6.

Wczoray miał Margrabia Palmella czynności z Xiążęciem Wellingtonem w urzędzie skarbowym.

W środę nadeszły do urzędu spraw zagranicznych depesze od Lorda Granville w Paryżu i Pana F. Lamb w Lizbonie, a wczoray wieczór od Lorda Covley w Wiedniu.

Dnia 28. ogłoszono w Lizbonie, iż Pan F. Lamb nanowo podał dobitną i formalną protestacyą Don Michałowi i że się u niego odbyła powszechna dyplomatyczna narada.

Margrabia Palmella uważaiąc teraz juntę

w Porto za iedyną reprezentacyą monarszéy powagi Króla Don Pedra, swoiego pana, rozpoczął tu znowu swoie dyplomatyczne urzędowanie pod iéy styrem. Dziennik *Times* mówi: „Przykład Ministra tak dobrze obeznanego ze stanem i siłą stronnictw, tyle oswoionego ze zdaniami innych rządów, i tak mało skłonnego do porywczych środków, będzie zapewne powszechnie naśladowanym.“

Ten sam dziennik mniema, iż nasz rząd pozostanie i teraz wiernym swoiemu postanowieniu niemieszania się do wewnętrznych interesów Portugalii, w tym chyba przypadku, iżby z strony Hiszpanii usiłowano nadwerężyć równowagę.

Woysko portugalskie stoiące w Lizbonie, przychylne iest konstytucyi i chciało wziąść warownię St. Julioo; mniemano także, iż ma zamiar poymać Królową i Infanta i posłać ich do Brazylii.

Rozmaite Wiadomości.

Na ukończonym teraz iarmarku na wełnę w Wrocławiu, między kupuiącymi i przedaiącymi więcéy ruchu niż dawniéy spostrzegano, i pod względem ceny także lepiéy tą razą targ wypadł, niż się tego po ostatniém doświadczeniu można było spodziewać. Jeszcze przed rozpoczęciem iarmarku 7 do 10 od sta wyżéy podawano, niż w roku zeszłym; i ta cena z małemi odmianami ciągle się utrzymywała, gdy niezbywało na kupcach z Anglii, Austryi, Niderlandów, Brunświku, Saxonii i t. d. w wielkiéy ilości przybyłych. Fabrykant Swaine z Leeds zastraszył z początku przedaiących wieścią, że Parlament angielski ustanowił cło od wprowadzania wełny po 3 pence od funta; co gdy na cetnar tuteyszéy wagi do 10 Tal. wynosi, kupcy więc zagraniczni, musieliby stracić swoy zysk, gdyby pod temi warunkami kupować chcieli. Jednakże handel morski ożywił zwątpiałe nieco umysły przez prędkie i znaczne kupna. Także domy angielskie w Hamburgu założone dla interessów kommissyinych ze stałym lądem, Diggles i Jowidt ciągle kupowały znaczne ilości, i dla tego wkrotce znikněła wszelka obawa i cena utrzymywała się stale, tak iż piękną i średnią wełnę, ieżeli się właściciele nie ociągali umyślnie z przedażą, rozkupiono całkiem. Naydrożéy płacono za wełnę z Dominium Matzdorf, po 150 Tal. cetnar, i z Dominium Mittel-Steine po 120 Tal. Z W. Xięstwa Poznańskiego było na iarmarku Wrocławskim 7900 cetnarów wełny.

Wyciąg z pisma pod tytułem: „angielska kopalnia złota dla obywateli mieyskich.“ Część II., Ulm 1827. str. 354.

Łatwy sposób pływania u Anglików używany.

Naypewnieyszy sposób uchronienia się nieszczęścia podczas pływania i kąpania się, zależy na dwóch blaszanych puszkach, wsadzaiących się iedna w drugą w kształcie piórnika (są one podobne do puszek, iakich aptekarze używaią do zbierania ziół) długości 21 cali, a szerokości większa 5 cali, a mnieysza o ćwierć cala mniéy. Obie te puszki trzeba pomalować oleyną farbą i opatrzyć wązkim rzemykiem ze sprzączką na końcu. Ważą one do 3 funtów. Gdy pływaiący, mnieyszą z nich sobie przypasze na piersi, a większą blisko barek na plecach, może się śmiało puścić w wodę, stoiąc zawsze prosto, nie wpadnie głębiéy, iak po piersi, będzie miał wolny ruch rąk i nóg, a przebieraiąc nogami sposobem idącego, będzie się mógł iak po ziemi wygodnie chodzić.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 49.
(Z dnia 18. Czerwca 1828.)

Rozmaite wiadomości.

Poznań, dnia 16. — Dnia 14. m. b. odbyło się tu w kościele parafialnym *ad S. Mariam Magd.* żałobne nabożeństwo za ś. p. Michała Kolickiego, młodzieńca rzadkich przymiotów, umysłu i serca, którego zawczesna śmierć w mieście Bonn, gdzie się na professora prawa sposobił, w dniu Maia przypadła, zniweczyła powzięte o nim tak słusznie nadzieie. — Tuteysze duchowieństwo zakonne i świeckie odśpiewało po kolei *Officium defunctorum* przy gustownie ubranym katafalku. Podczas mszy wykonaném zostało znane *Requiem* Kozłowskiego. *Requiem* to, do którego tyle pamiątek iest przywiązanych, świeża strata pełnego nadziei młodzieńca, obrządek żałobny kościoła naszego iuż sam z siebie tak tkliwie do serca przemawiaiący, wszystko to głębokie i rzewne uczucia w umysłach przytomnéy, licznie zebranéy publiczności wzniecało. Towarzysze niegdyś szkolni oddawali zmarłemu ostatnie posługi. Mszą celebrował JX. Laskowski, podczas któréy JX. Adam Lega w poruszaiącéy serca mowie, przebiegłszy w krótkości życie Michała Kolickiego pod moralnym i naukowym względem, dowodził: że cnoty tylko i nauki są miarą wartości człowieka, że bez nich przeznaczeniu i obowiązkom człowieka i obywatela: — być użytecznym społeczności i oyczyznie — niemożna godnie odpowiedzieć. Zachęcał zatém mówca obecną smutnemu obchodowi z szanownymi nauczycielami młodzież gimnazyum tuteyszego, do nieprzerwanego ćwiczenia się, śladem Kolickiego, w cnotach i naukach, aby w przyszłości z zebranego plonu dług oyczyźnie winny wypłacić mogła; wystawiał iéy oraz, że od nabywania cnot i nauk w tak świętym celu tylko próżność, obmierzłe lenistwo, i zbyt zagęszczone, niestety! w wieku teraźnieyszym brudne samolubstwo odwieśdź ią może. — Smutny, oby ostatni za podobnego młodzieńca obchod religiyny, zakończył piękną mową na pochwałę zmarłego JX. Kropiwnicki.

Z powodu tego obchodu przysłał nam ieden z obdarzonych pięknemi zdolnościami młodzieńców naszych, do umieszczenia w piśmie naszém, następuiący

WIERSZ
na śmierć M. Kolickiego.

Przywykły dręczyć strapionych los srogi
Chłosta nas, chłosta bez miary!
Rzadko pocieszy, a zawsze błogiéj
Żąda ofiary.

Dziś kiedy z smutną żegnać się koleją
Mieliśmy społem weseli,
Oto: na wieki z słodką nadzieją
Okrutny dzieli!

Wydarł nam przyszłą Temidy ozdobę,
Wydarł, w nękaniu obfity;
Zamiast wesela, przyniosł żałobę
Sercu Lechity!

O jakże cięzki żal Rodaków gniecie!
Młodzieniec rzadkich przymiotów,
Padł, jako cięte żelazem kwiecie,
Od śmierci grotów.

Przebyłeś wiosnę i już bliski lata,
Plonem nauki bogaty,
Miałeś rozgłosić sławę u świata
Kraju Sarmaty.

Ale niestety! ledwie życia wątek
Wywiodły Parki wrzecionem,
Zmieniły w koniec drogi początek
Zawczesnym zgonem.

Ojciec cnotliwy, i przyjaciół grono,
Rodzeństwa wierna drużyna,
Traci w nim — żałość rozdziéra łono, —
Lubego syna.

Kto teraz, nieba! spłakane ich lice
Osuszy, żale ukoi?
Tyś już młodzieńcze przebył granice
Wiecznych podwoi,

Odszedł,... tulmy żal towarzysze prawi!
Pamięci przytomnym będzie,
Późna potomność z chlubą go stawi
W zasługi rzędzie.
Kto dla nauki czerstwe stargał zdrowie,
Wielka tego, wielka strata,
Tego wspominać będą ziomkowie
W odległe lata.

OBWIESZCZENIE.

Wybieranie gniazd ptaszych w Luisenhayn od niedawna tak dalece bierze górę, iż uważamy potrzegę zalecić rodzicom, opiekunom i maystrom, ażeby swym dzieciom i ich pieczy oddanym wybieranie iay ptaszych zakazywali, ostrzegaiąc ich o karze za rozpustę takową wyznaczoney.

Przy téy okazyi przypominamy publiczności rozporządzenia nasze z dnia 24. Lipca 1826. i 19. Maia 1827. tyczące się zakazu uszkodzenia drzew w Luisenhayn.

Poznań, dnia 27. Maia 1828.

Królewsko - Pruska Regencya,
Wydział dochodów stałych, dóbr i lasów.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dobra Konarzewo i Szczerkowo, pod jurysdykcyą naszą zostaiące, w Powiecie Krotoszyńskim położone, do Sukcessorów niegdy Stanisława Dobrskiego należące, wraz z przyległościami, które według taxy sądowéy na 53,228 Tal. 25 sgr. 11½ szel. ocenione zostały, na żądanie wierzycieli, z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedane być maią, którym końcem termina licytacyine

na dzień 16. Września 1828.,
na dzień 11. Grudnia 1828.,

termin zaś peremtoryczny

na dzień 31. Marca 1829.,

z rana o godzinie 9téy, przed Deputowanym Wielm. Sędzią Roquette tu w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia i zapłacenia posiadaiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w przeciągu 4. tygodni przed ostatnim terminem każdemu zostawia się wolność, doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Krotoszyn dnia 15. Maia 1828.

Konsyliarz Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Regulowanie szosse od Podrzewia do Bytynia, a ztąd do Rumianka, ma teraz natychmiast daléy postępować, a zatem zamknięcie drogi od Podrzewia do Bytynia, a od Bytynia do Rumianka iest koniecznie potrzebne. Tymczasowo, aż inny wygodnieyszy trakt urządzony zostanie, została przeto droga od Podrzewia do Bytynia na Senkowo, Piersko i Roszczko, od Bytynia zaś, na Sierpowko, Ceradzkościelny, Jankowice ł t. d. przełożona, i po tych dniach do przeiazdu usposobioną będzie. O téy odmianie zawiadomia się podróżuiąca Publiczność.

Szamotuły dnia 13. Czerwca 1828.

Królewski Radzca Ziemiański,
Zaydler.

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawca dóbr Guttów w Powiecie Średzkim Józef Szołdrzynski i Ur. Elżbieta Okuliczowna kontraktem przedślubnym przed wniyściem w małżeństwo na dniu 9. Maia r. b. sądownie zawartym, wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań, dnia 9. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Turkowo w Powiecie Bukowskim Departamencie Poznańskim położona, na 32004 Tal. 23 sbrgr. 6 fen. sądownie otaxowana, w drodze konieczněy subhastacyi przedana być ma. Tym końcem trzy termina, na

dzień 16. Lutego,
dzień 17. Maja,
dzień 26. Sierpnia 1828.

o godzinie 9téy, z których ostatni zawitym iest, przed deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Bielefeld, w naszéy Izbie dla stron wyznaczone zostały, i wzywamy na takowy wszystkich ochotę kupna i zdolność posiadania maiących, z tém oznaymieniem, iż przyderzenie naywięcéy daiącemu nastąpi, ieżeli żadna prawna niezaydzie przeszkoda, a taxa i warunki kupna każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 8. Października 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Do publicznego zadzierzawienia folwarków

do pozostałości Generała Dąbrowskiego należących, w Powiecie Średzkim położonych Mącznik, Zrenicy z Mostkowem i Uleynem i wprawdzie każdy z osobna na lat sześć od Ś. Jana r. b., aż do tegoż czasu 1834. wyznaczyliśmy termin na

dzień 24. Czerwca r. b.,

przed południem o godzinie 9téy, przed Sędzią Elsner w naszéy izbie stron, na który ochotę dzierzawy maiących, z tem oznaymieniem wzywamy, iż licytuiący kaucyą 500 Tal. złożyć musi, i że warunki w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 2. Czerwca 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkich niewiadomych Pretendentów realnych, którzyby intabulacyi iakowéy do iednego z trzech tytułów księgi hipotecznéy gościńca w Silnie pod liczbą 9. i 10. leżącego, Józefowi Benedyktowi Faehnrich, Expedyentowi poczty należącego, żądali, wzywamy: aby się z pretensyami swoiemi w terminie

dnia 9. Września r. b.,

przed W. Sędzią Bajerskim tu w Międzyrzeczu zgłosili. W razie albowiem przeciwnym skutki uszczerbek przynoszące w §. 13. aż do 16., patentu hipotecznego z dnia 4. Kwietnia 1818. oznaczone, ich spotkaią, i intabulacya pretensyy realnych w załączonym wypisie z tabelli hipoteczney iuż umieszczonych, do księgi hipoteczney nastąpi.

Międzyrzecz dnia 19. Maia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Wypis z Tabelli hipoteczney.

Włości.	Tytuł własności.	Ciężary i ograniczenia teyże.	Sądownie zabezpieczone długi.
Gościniec od zaciągu wolny we wsi Silnie, Powiecie Międzyrzeckim pod liczbą 9. i 10. leżący.	Nabył prawem własności Józef Benedykt Faenrich, Expedyent poczty, na mocy recessu działowego przed Notaryuszem i świadkami pod dniem 31. Grudnia 1819. zdziałanego od swych spółsukcessorów, z pozostałości oyca swego Franciszka Faehnricha.	150 Tymfów czynsz roczni gruntowy i 150 Tal. czynsz roczni od browaru, gorzalni i szynku, do Dominium Pszczewskiego. Protestacya na rzecz ostatniego, względem 10. grosza laudemii przy przedaży. 2 wiertele żyta i 2 wiertele owsa meszne dla X. Plebana w Pszczewie. Wydbanek składaiący się z wolnego pomieszkania i różnych naturaliów dla owdowiałéy Faehnrich, Anny Maryanny z Merchów, z recessu działowego z dnia 31. Grud. 1819.	Nro. 1. 1000 Tal. bez prowizyi, schedy męzowskiéy dla owdowiałéy Faehnrich, Anny Maryanny z Merchów, z recessu działowego z dnia 31. Grud. 1819. Nro. 2. 3500 Tal. z prowizyą po 5 od sta, dla kupca Salom. Hirsch Heymann z Skwierzyny, z obligacyi sądowéy z dnia 12. Grudnia 1827.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Niewiadomi sukcessorowie Jana Bogumiła Zimmermann, kolonisty w Jasném Polu pod Krotoszynem zmarłego, a podług domysłu z Szląska rodem, i zmarłéy tamże żony iego Anny Maryi z Albrechtów wprzód byłéy zamężnéy Krumm z Gottberg pod Wusterhausen a. D., iako też Regina Katarzyna z Albrechtów zamężna za sukiennikiem Rhode, lub ich sukcessorowie i spadkobiercy, zapozywaią się ninieyszém, aby się przed, a naypóźniéy w terminie peremtorycznym na

dzień 27. Sierpnia 1828.

o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Sędzią Kosmeli w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczonym, u niżéy podpisanego Sądu Xięstwa na piśmie lub osobiście zgłosili i swoie prawo do sukcessyi wykazali, w przeciwnym bowiem razie pozostałość ta zgłoszonym się naybliższym sukcessorom wydaną zostanie.

Zarazem podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości, że termin w tym samym zamiarze dawniéy na 12. Czerwca roku przyszłego wyznaczony, zniesionym został.

Krotoszyn dnia 10. Października 1827.

Xiążęcia Thurn i Taxis Sąd Xięstwa.

UWIADOMIENIE.

Kapituła Metropolitalna Poznańska z odwołaniem się do wydanych w obecnym interesie w latach 1821. 1822. i następnych obwieszczeń, oświadcza ninieyszém, iż w roku bieżącym należne iéy iako i Duchowieństwu Kościoła Metropolitalnego Poznańskiego procenta, oraz i wypowiedziane kapitały, Kurator i Prokurator Kapitularni od dnia 23. Czerwca aż do 1go Lipca w Kuryi pod Nr. 16. na Tumie odbierać będą.

Poznań, dnia 10. Czerwca 1828.

X. Przyłuski. X. Kinosowicz.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy upoważnienia Władzy duchownéy, wieś Zgierzenka do Probostwa w Brodach należąca, w Powiecie Bukowskim, wypuszczoną zostanie drogą licytacyi publiczney od S. Jana 1828. na trzy po sobie następuiące lata aż do tego czasu 1831. r. w dzierzawę naywięcéy daiącemu. — W tym celu wyznaczony został przed podpisanym termin

na dzień 23. Czerwca r. b.

o godzinie 9. przed południem w probostwie w Brodach, zapraszaiąc ninieyszém uzdatnionych i będących w stanie płacenia należności do dzierzawy chęć maiących na tenże, z zapewnieniem iż naywięcéy daiącemu, który się pod warunkami z strony Władzy duchownéy przyiętemi utrzyma, przyderzenie niezwłocznie od Władzy duchownéy po terminie odbytym udzielonem dzierzawcy zostanie.

W terminie licytacyi winien utrzymuiący się naywięcéy daiący Konkurent na poczet dzierzawnéy kwoty 200 Tal. w gotowych pieniędzach lub też w listach zastawnych na zabezpieczenie podania z strony iego uczynionego złożyć podpisanemu.

Wilczyna pod Bytyniem, dnia 16. Czerwca 1828.

Prodziekan foralny Lwowecki,
X. Lesniewski.

OBWIESZCZENIE.

W Parzenczewie, między Kościanem i Wielichowem iako i w Kotuszu pod Kościanem, iest ieszcze blisko trzysta kop piękny i świeżéy trciny do sprzedania; o cenie, Ekonom w Parzenczewie, w Kotuszu zaś, Leśniczy tamteyszy, kupuiących uwiadomią.

Urząd Ekonomiczy w Parzenczewie.

DONIESIENIE.

Wkrótce otrzymam znaczną partyą rumu Jamaikskiego, sprowadzonego wprost od Kingstona z Jamaiki, który zaraz po odebraniu, przedawać będę.

Szczecin dnia 4. Czerwca 1828.

Jan Linau.

W Szmiglu iest billard w naylepszym stanie, z dogodnie urządzoną lampą i wszelkiemi regaliami, w pomiernéy cenie do przedania. Wzgląd na to maiący raczą się zgłosić w frankowanych listach do kupca Weichhau tamże zamieszkałego.